Rok VII Nr. 133. | Sosnowiec, niedziela 15 maja 1932 roku. | Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Konto czekowe PKO Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-88; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 2, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Rząd zdecydował obniżyć płace urzędnicze na prowincji.

WARSZAWA, 14. 5. (wł.) U premjera Prystora odbyło się wczoraj kilkugodzinne posiedzenie w którem poza ministrami i wiceministrami wzięli udział marszałkowie sejmu i senatu, posłowie klubu BBWR., przedstawiciele życia gospodarczego i świata pracowniczego.

Na posiedzeniu tem sytuacja budżetowa na podstawie wyników i zamknięć ostatnich miesięcy ubiegłego okresu budżetowego i pierwszych miesięcy tegorocznego okresu oraz horoskopów na najbliższe miesiące przedstawił wiceminister skarbu Starzyński.

Nad tą sprawą rozwinęła się długa dyskusja, w której m. in. przemawiał również premjer Prystor, zaznaczając, że Polska nie zamierza w dalszym ciągu wejść na te tory, na które weszło kilka innych państw europejskich, a które prowadzą do inflacji.

Inflacja byłaby, zdaniem premjera, jak również i wszystkich uczestników konferencji klęską najwyższą. Wobec tej sytuacji, gdy rząd w dalszym ciągu uważa za konieczne stosowane dotychczasowych zasad wytycznych w polityce gospodarczo - finansowej, to jest równowagi budżetowej i stałości waluty, uciec się musi do dalszych redukcyj budżetowych.

W jakich sposób redukcje te zostaną przeprowadzone ustali na jednem z najbliższych posiedzeń rada ministrów.

Suma globalna, o którą zmniejszony musi być budżet, wynosi 200 miljonów zł. Rząd postanowił o 100 milj. złotych zmniejszyć budżet wydatków rzeczowych i o tę sumę wydatki personalne.

Na posiedzeniu wysunięto szereg projektów przy stosowaniu redukcyj uposażeń urzędniczych, które stanowią wydatki personalne, a więc zasadę wysokości uposażenia oraz miejsca zamieszkania. Obniżka nie dotknie Warszawy.

Płace urzędników państwowych i wojskowych na prowincji zmniejszone być mają począwszy już od 1 czerwca od 5 do 10 proc.

Wojskowym zmniejszone mają być gaże o 8 procent na prowincji. Rada ministrów zbierze się dla tej sprawy w przyszłym tygodniu poświątecznym.

Dziś obradował komitet ekonomiczny, który w najbliższym czasie opracować ma nowe przepisy dla zmniejszenia cen kartelowych.

KONCERT PADEREWSKIEGO na zaproszenie królowej belgijskiej.

BRUKSELA, 14. 5. (PAT). Królowa belgijska Elżbieta zwróciła się do Ignacego Paderewskiego z prośbą, aby dał koncert na cele dobroczynne, pozostające pod jej protektoratem. Paderewski nadesłał z Nowego Jorku telegram donoszący, iż przyjmuje zaproszenie i przybędzie do Brukseli z początkiem czerwca.

ŚMIERĆ POLSKICH GÓRNIKÓW W FRANCJI.

LILLE, 14. 5. (PAT.) W kopalni Mericourt na skutek zawalenia się jednej z podziemnych galerji zginęło tragicznie 2-ch polskich górników, Dolczek Wiktor lat 33 i Gajdos Andrzej, lat 33. Obaj byli żonaci i pozostawili sieroty.

ZAMKNIĘCIE SESJI SEJMU ŚLĄSKIEGO.

KATOWICE, 14. 5. (wł.) Dziś doręczony został dekret prezydenta Rzeczypospolitej zarządzający z dniem 14 maja zamknięcie sesji sejmu śląskiego.

ECHA ZDEMOLOWANIA LOKALU PPS. W CZĘSTOCHOWIE.

CZĘSTOCHOWA ,14. 5. (PAT). Wczoraj i dziś sąd okręgowy rozpoznawał sprawę 7-miu oskarżonych o zdemolowanie lokalu PPS. w dniu 14 października 1930 r. Zdemolowanie nastąpiło w pół godziny po wiecu publicznym na placu magistrackim, zwołanym na wieść o uplanowanym zamachu na życie marszałka Piłsudskiego.

Sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi udziału zdemolowania i skazał dwuch oskarżonych po roku więzienia zastępującego dom poprawy, jednego na 9 miesięcy więzienia, trzech na 6 miesięcy i jednego na 3 miesiące więzienia. Wszyscy skazani zapowiedzieli apelację.

Wznowienie procesu Gorgonowej we Lwowie.

Na futrze Gorgonowej nie znaleziono krwi Zarembianki.

LWÓW, 14. 5. (PAT). Dziś rano rozpoczęła się po 14-dniowej przerwie rozprawa przeciwko Gorgonowej oskarżonej o dokonanie zbrodni morderstwa na osobie Elżbiety Zarembianki. Na wstępie rozprawy zabrał głos prokurator Laniewski, poruszając sprawę ukazania się ostatnio w prasie lwowskiej listów Gorgonowej, pisanych w swoim czasie do męża w Ameryce, które prokurator kwalifikuje jako falsyfikaty, mające na celu stworzenie pewnej atmosfery dokoła procesu.

Następnie przewodniczący zawiadomił, że co do świadka Halemby z Tarnowskich Gór nadeszła odpowiedź od prokuratora z Katowic stwierdzająca, że świadek ten był kilka razy karany za popełnienie całego szeregu rozmaitych przestępstw.

Wreszcie przewodniczący zawiadomił wśród ogólnego poruszenia na sali, że nadeszła z Warszawy ekspertyza śladów krwi.

Badanie wykazało, że krew oskarżonej należy do grupy zero, zaś krew Zarembianki do grupy A. Badanie futra za pomocą najczulszej metody nie wykazało wykrycia krwi grupy A. Podobnie badanie odłamków muru nie wykazało krwi tej grupy. Natomiast badanie chusteczki do nosa wykazało bardzo znaczną obecność elementów A, jednak ten sam element występuje również w częściach niezakrwawionych chusteczki, wobec czego wniosek ostateczny jest taki, że nie zachodzi tu przyczynowy związek elementu A z obecnością krwi. Po odczytaniu ekspertyzy przewodniczący oznajmił, że postępowanie dowodowe jest ukończone.

Prokurator Laniewski zaznaczył, że orzeczenie zbadania krwi przez rzeczoznawców sądowych lwowskich, a następnie warszawskich wprowadza zamęt nie notowany dotychczas w praktyce sądowej. Podkreślił przytem, że wynik badania krwi nie może w niczem odciążyć aktu oskarżenia, nie może się jednak na to zgodzić, aby sędziowie przysięgli wyrokowali na podstawie dwuch sprzecznych opinji i dlatego też wniósł, by trybunał zwrócił się do wydziału medycznego uniwersytetu lwowskiego, który małby za zadanie zbadać sprawozdanie rzeczoznawców lwowskich i wydać opinję co do związku jaki zachodzi pomiędzy uszkodzeniem na ciele zabitej i dźganem jako narzędziem zbrodni, a następnie miałby przeprowadzić badanie śladów krwi na przedmiotach, oraz porównać wszystkie dotychczas otrzymane wyniki badań krwi i stwierdzić, które z nich są miarodajne.

Obrońca sprzeciwił się tym wnioskom prokuratora, poczem trybunał udał się na naradę nad wnioskami. Po naradzie przewodniczący ogłosił, że wszystkie postawione dziś wnioski obrońcy i prokuratora zostają odrzucone. Postępowanie dowodowe zostaje zamknięte. Przewodniczący przystąpił do odczytywania pytań dla sędziów przysięgłych, które mają brzmienie następujące: **Czy oskarżona Rita Gorgonowa jest winna, że w nocy z 30 na 31 grudnia ub. roku w zamiarze zabicia Elżbiety Zarembianki podstępnym i zdradzieckim sposobem przeciwko niej działała i wskutek tego śmierć tej ostatniej nastąpiła.**

Ponieważ co do pytania tego nie było żadnego wniosku, trybunał je zatwierdził. Po krótkiej przerwie zabrał głos prokurator, wygłaszając dłuższe trwające kilka godzin przemówienie oskarżycielskie.

Dwa wyroki śmierci za szpiegostwo w Warszawie.

WARSZAWA, 14 5. (wł.) Dnia 30 kwietnia br. zostali aresztowani pod zarzutem usiłowanego szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych **Jan Bąkowski technik budowlany, Władysław Borakowski urzędnik kontraktowy sztabu głównego i Majewska Teodozja, tancerka**, wszyscy z Warszawy.

Sprawa została przekazana warszawskiemu sądowi okręgowemu, który w postępowaniu doraźnem w dniach 13 i 14 bm. **skazał Bąkowskiego i Borakowskiego na karę śmierci, Majewską na ciężkie bezterminowe więzienie.** Skazani wyrok przyjęli spokojnie. Obrońcy wnieśli prośbę do p. prezydenta o łaskę. Rozprawa otoczona była ścisłą tajemnicą tak, że prasa dowiedziała się o niej dopiero po wyroku.

DZIECKO LINDBERGHA SPALONE

ENERGICZNE ZARZĄDZENIE PREZYDENTA HOOVERA.

NOWY JORK, 14. 5. Zwłoki, znalezione w Mount Rose Hill, zostały rozpoznane z całą stanowczością przez płk. Lindbergha, jako zwłoki jego synka. Władze udzieliły zezwolenia na spalenie ciała.

Jeszcze wczoraj odwieziono je do krematorjum w Linden. W czasie spalania zwłok obecni byli jedynie rodzice, szef policji stanu New-Jersey płk. Schwarzkopf i kilku przedstawicieli władz.

Policja, na osobiste zarządzenie prezydenta Hoovera, podjęła jaknajenergiczniejsze śledztwo w celu wytropienia morderców. Władze policyjne są przekonane, że zbrodni dokonali si bandyci, z którymi ostatnio Lindbergh pertraktował za pośrednictwem dr. Condona i przemysłowca Curtissa. Obaj oni, przesłuchiwani przez policję, podali dokładny rysopis bandytów, z którymi nawiązali kontakt. Policja ma nadzieję, że na zasadzie tego rysopisu uda się zbrodniarzy pochwycić.

Co do terminu dokonania zbrodni istnieje przypuszczenie, że została ona dokonana w dniu porwania dziecka.

Bandyci uświadomili sobie. że małe dziecko będzie zastawem bardzo cennym coprawda, niemniej jednak bardzo trudnym do ukrycia i narażającym na niebezpieczeństwa zdradzenia się. Równocześnie jednak po zamordowaniu dziecka będą mogli udawać, że znajduje się ono w ich posiadaniu i w ten sposób osiągnąć swój cel — wyłudzenie okupu od Lindbergha.

Z tych pobudek postanowili dziecko zamordować i ukryć. Plan ten, jak się okazuje, wykonali.

Zabrali oni strzępy sukienki dziecka, które przedstawili Curtissowi, jako dowód, że dziecko znajduje się w ich posiadaniu.

KATASTROFA GÓRNICZA W NADRENJI.

Dwie windy runęły z górnikami.

BERLIN, 14. 5. Z Dortmundu donoszą o strasznej katastrofie górniczej, jaka wydarzyła się dziś na kopalni Dorsfeld.

Podczas zjeżdżania górników do podziemi zerwała się lina i obie windy, zarówno zjeżdżająca, jak i wyjeżdżająca, runęły do szybu, głębokiego na 800 metrów. W jednej z wind znajdowało się 5 górników, w tem czterech żonatych. Wszyscy oni zginęli.

Jak wykazały oględziny strzaskanych wind, przyczyną katastrofy było obluźnięcie się śrub, któremi lina przymocowana była do windy. W dniu wczorajszym winda badana była przez specjalnych urzędników urzędu górniczego, którzy znaleźli wszystko w najlepszym porządku.

Obluźnienie się śrub jest dla fachowców niewytłumaczalne.

—oOo—

TRAGICZNY LOT PRZEZ ATLANTYK

LONDYN, 14. 5. Wczoraj w południe w zupełnej tajemnicy opuścił lotnisko w Harbour Grace lotnik Lu Reichsres z zamiarem przelecenia oceanu Atlantyckiego i wylądowania w Baldonnell w Irlandji. Lotnisko irlandzkie było przez całą noc oświetlone reflektorami.

W kołach lotniczych panowało wielkie zaniepokojenie o lotnika, gdyż telegramy donosiły o burzy nad zachodniemi wybrzeżami Irlandji. We wczesnych godzinach rannych nadszedł radjogram z pokładu parowca „President Roosevelt".

Kapitan donosił, iż w odległości 47 mil od wybrzeży irlandzkich Reichers uległ katastrofie. Załoga parowca uratowała lotnika. Odniósł on szereg lek-

—oXo—

PRZYGANIA KOCIOŁ GARNKOWI...

Wczorajszy „Ill. Kurjer Codzienny" z oburzeniem opisuje fakt wygwizdania w Brukseli filmu polskiego p. t. „Serce na ulicy".

„Takie filmy polskie " — pisze „Kurjerek Krakowski" — stanowczo nie nadają się do eksportu. Niestety, polska twórczość filmowa ciągle jeszcze kroczy drogami, na których musi być pijak, dziewczyna lekkich obyczajów i złodziej. Raz trzeba zawrócić z tej okropnej drogi!" — woła załamując ręce p. poseł Marjan Dąbrowski.

Dla wiadomości czytelników dodamy, że „Tajny detektyw", zastępujący z powodzeniem kursy dokształcające dla bandytów, sutenerów i utrzymanek, a wydawany przez tegoż p. Dąbrowskiego nie ma debitu nie tylko w Brukseli, ale w całej Belgji z racji swego umoralniającego wpływu.

A pomimo to w każdym artykule „Tajnego detektywa" musi być bandyta, prostytutka i złodziej. Czy nie czas skończyć z tym „Tajnym detektywem"?

(s)

Gdy Gorgułow był w Warszawie

Sensacyjne zeznania o „zięciu profesora uniwersytetu warszawskiego"

PARYŻ, 14. 5. Korespondent „Le Petit Parisien" donosi z Pragi, iż udało mu się odkryć pewną osobę, która pragnie zachować incognito i która pierwsza w r. 1921 rozmawiała z Gorgułowem po przejściu przez niego granicy sowieckiej.

Jest to dawny rosyjski urzędnik carski w Warszawie, obecnie dymisjonowany i od kilku lat mieszkający w Pradze, do którego można mieć całkowite zaufanie.

Zeznaje on:

„Mieszkałem wówczas w Warszawie i pozostawałem w stosunkach z rodziną Bogurełowa, profesora języka bułgarskiego na uniwersytecie warszawskim.

Profesor ów wykładał w czasie wojny w Rostowie nad Donem, dokąd został przeniesiony uniwersytet warszawski. Tuż po wybuchu rewolucji bolszewickiej, Bogurełow uciekł z Rosji do Sofji.

W ostatnich miesiącach 1921 otrzymałem od niego list z prośbą o okazanie pomocy zięciowi jego Gorgułowowi oraz córce jego Marji, którzy przejadą przez Warszawę, emigrując z Rostowa.

Istotnie w grudniu 1921 r. odwiedził mnie w Warszawie pewien młody człowiek w chłopskiem ubraniu z czapką studencką na głowie, który podał się za Gorgułowa i zapytał, czy nie mógłby u mnie zamieszkać.

Odpowiedziałem odmownie i zaproponowałem mu pożyczkę. Gorgułow odmówił.

Na zapytanie, gdzie jest jego żona, bracia i siostry żony. Gorgułow odpowiedział, że żona jego i reszta rodziny aresztowani zostali na granicy, ponieważ papiery ich nie były w porządku, on sam przeszedł granicę bez zezwolenia władz, a żona powróciła do Moskwy

Gorgułow przybył powtórnie do mnie, prosząc o udzielenie mu gościny, poczem znikł z horyzontu.

Na wiosnę następnego roku Marja Gorgułowowa przyjechała z braćmi i siostrami do Warszawy. Pomogłem im, odprowadziłem ich na pociąg idący do Sofji, gdzie oczekiwał na nich Bogurełow.

P. Gorgułowowa potwierdziła mi, że istotnie rok temu towarzyszyła mężowi swemu do granicy polskiej, nie powiedziała jednak nic więcej na ten temat.

Otwarcie III targów katowickich

Wczoraj o godz. 4 popołudniu odbyło się uroczyste otwarcie III targów katowickich.

Pierwszy przemawiał burmistrz m. Katowic p. Kocur, który w krótkiem, a treściwem przemówieniu podkreślił znaczenie targów dla rozwoju rodzimego przemysłu i handlu. Mówca zaznaczył, że targi katowickie, dziś już nie posiadają charakteru lokalnego, są propagandą całego Zagłębia Węglowego.

Wkońcu odczytał telegram z życzeniami, nadesłanemi przez ministra przemysłu i handlu, gen. Zarzyckiego.

Drugi zkolei przemawiał senator Kowalczyk, w imieniu sfer przemysłowo - handlowych, poczem naczelnik Banaszkiewicz przeciął w imieniu wojewody Grażyńskiego wstęgę.

Na uroczystość otwarcia przybyło wiele delegacyj i przedstawicieli sfer przemysłowo - handlowych nietylko ze Śląska i Zagłębia, lecz ze wszystkich ośrodków przemysłowych kraju.

Targi katowickie przedstawiają się okazale.

Udział w targach bierze zgórą 300 firm, których eksponaty mieszczą się w 2-ch olbrzymich halach i licznych pawilonach oraz na wolnym terenie. Reprezentowane są następujące działy: przemysł budowlany, ceramika, artykuły chemiczne, przemysł metalowy, meble, sprzęt radjotechniczny, artykuły spożywcze, kosmetyka, polski monopol spirytusowy i tytoniowy i wiele innych. Wspaniale przedstawia się stoisko „Ostoja".

Prasa Zagłębia, górnośląska i P. A. T. posiadają własne stoisko. Organizacją stoiska zajęła się P. A. T. w osobie jej kierownika red. Mikulskiego. W stoisku tem nabywać można „Expres Zagłębia".

Należy podkreślić z uznaniem pracę śląskiego t-wa wystaw i propagandy gospodarczej w osobach p. prezesa dr. A. Kocura, mec. B. Kudery, dyr. Łaszcza i innych, nad zorganizowaniem targów.

Na targach firma Vorgang z Wiednia znów wystawiła „Clean" do czyszczenia plam i „Monte - Christo", środek ochraniający szkła od mrozu, pary, mgły i t. p.

Próby bezpłatne na targach.

Stoisko 85, hala I.

Szwedzka arystokracja chłopska

W pierwszych dniach maja rb. odbył się zjazd włościan prowincji Darle - Karlja, zwanej sercem Szwecji. Zjazd ten, zainicjowany przez rząd, miał charakter napoły targów, napoły wystawy rolniczej, z tą jednak różnicą iż gubernator rozdawał nagrody nie za piękne okazy płodów rolnych, lecz za „wierność względem ziemi swych przodków".

Wielką nagrodę zjazdu otrzymała rodzina chłopska Andersonów ze wsi Erk. Andersonowie uprawiają swe zagony rodzinne od 1435 roku, czyli bezmała od 500 lat. Pozatem cały szereg innych rodzin chłopskich otrzymał liczne dyplomy honorowe za długoletnie utrzymanie swej własności ziemskiej. Ogółem przyznano nagrody 700 rodzinom, ostatnia zaś nagroda przeznaczona została tej rodzinie, która przez 101 lat uprawiała tę samą ziemię.

Ostrożniej z witaminami.

W starym, znanym, słynnym uniwersytecie w Uspali miał profesor Eryk Aghdur, jeden z najbardziej znanych szwedzkich chemików, zajmujących się głównie analizą środków spożywczych, interesującą prelekcję. Profesor, który nazywa siebie stałym przyjacielem zdrowej, uczciwej, domowej kuchni, w ciągu swego odczytu kilkakrotnie ostrzegał przed przecenianiem wartości witamin. Zdaniem prelegenta, panuje obecnie w świecie pęd, któryby mógł być nazwany „witaminową histerją". Z całym naciskiem ostrzega on przed nadmiernem używaniem witamin, gdyż zbyt wielka ilość tychże lub przyjmowanie pokarmów tylko witaminowych, może w pewnych warunkach mieć dla organizmu ludzkiego szkodliwe następstwa. Niestety, ród ludzki skłonny jest do szkodliwej dla zdrowie przesady i zwolna zapomina z własną szkodą, że najlepszem i najzdrowszem jedzeniem, zawsze była i będzie dobra, domowa kuchnia. Jedzenie domowe zawiera w sobie potrzebne ilości witamin, a za czasów naszych dziadów i pradziadów, cieszyli się ludzie, jedzący tylko w domu, doskonałem zdrowiem, posiadali w porównaniu z dzisiejszą generacją, bardzo dobre zęby, a wogóle najzupełniej nie mieli wyobrażenia, co to są i czy istnieją jakieś „witaminy".

Ojciec strzela z rewolweru do syna.

Krwawy spór majątkowy we wsi Kowala, pod Kielcami.

Wieś Kowala, pod Kielcami, była onegdaj widownią krwawej tragedji rodzinnej, powstałej na tle majątkowem, pomiędzy Michałem Długoszem, gajowym lasów państwowych, a jego synem Józefem.

Józef Długosz pragnął pojąć za żonę jedną z córek zamożnego gospodarza wsi, której ojciec zażądał wykazania się prawem własności przypadającego nań części majątku. Ojciec Józefa zgodził się na wysunięte żądania, lecz onegdaj pomiędzy ojcem a synem powstała sprzeczka o krowę, którą syn chciał zabrać dla siebie.

Po ostrej wymianie słów ojciec w zdenerwowaniu dobył rewolweru i strzelił kilka razy do syna. Jedna z kul trafiła Józefa w prawą pierś, przebijając mu płuco.

Rannego w stanie ciężkim przewieziono na kurację do szpitala w Kielcach.

Ojca aresztowano i przekazano władzom sądowym.

KOMORNIK W MAGISTRACIE.

ŁÓDŹ, 14. 5. Magistrat m. Sulejowa, znajdujące się w poważnych trudnościach wystawił wiele weksli na poważniejsze kwoty, starając się tymczasem o uzyskanie pożyczki, którаby pozwoliła na wykupienie weksli.

Nadzieje pożyczkowe rozwiały się, weksle zostały zaprotestowane i wczoraj komornik opieczętował ruchomości biur magistrackich, wyznaczając termin publicznej licytacji.

—o—

NOWA SENSACJA W AFERZE KRÓLA ZAPAŁCZANEGO.

Oszukańcze tranzakcje z bratem Thorstenem.

SZTOKHOLM, 14. 5. „Dagens Nyheter" przynosi dziś sensacyjną wiadomość, iż w związku z ogłoszeniem bankructwa koncernu Kreugera wytoczony ma być wielki proces przeciwko generalnemu konsulowi Thorsten Kreugerowi, bratu króla zapałczanego.

Na kilka miesięcy przed samobójczą śmiercią Ivara Kreugera dokonywał on tajemniczych tranzakcyj ze swoim bratem, które przyniosły Thorstenowi Kreugerowi olbrzymi majątek, sięgający 10 miljonów koron szwedzkich. W książkach koncernu niema żadnego śladu kontrświadczeń ze strony Thorstena Kreugera.

Oszukańcze tranzakcje dotyczyły portfelu akcyj towarzystwa Graengesberg, obligacyj greckiej pożyczki państwowej w wysokości 250.000 do 300.000 funtów, jak również akcyj towarzystwa A. B. Permanens, które posiadało wówczas większość akcyj dwu dzienników szwedzkich.

Zarząd masy upadłościowej koncernu Kreuger i Toll zamierza zaskarżyć ważność tych tranzakcyj do sądu.

SKREŚLENIE DŁUGÓW ZA ZNIESIENIE CEŁ.

WASZYNGTON, 14. 5. Przewodniczący organizacyj robotniczych 7 głównych sieci kolejowych wystąpili do prezydenta Hoovera z propozycją ogłoszenia 25-letniego moratorjum dla długów wojennych i częściowego ich skreślenia wzaman za zgodę państw dłużniczych na import towarów amerykańskich.

Swięto nadziei i wiary.

Miłe i piękne to święta. Przyroda przybrana w zieleń i kwiecie; na polach zjawiają się już zielone jeszcze kłosy zbóż zimowych; wschodzą i pokrywają liśćmi szarą ziemię jarzyny i zioła warzywne; na niebie wysoko przygrzewa coraz więcej słońce wiosenne, srebrząc i złocąc swym blaskiem kryształowe przezrocza naszych jezior, rzek i stawów; w lesie brzmi rozkosznie świergot ptaków leśnych, na polu zaś odzywa się wesoły śpiew najmilszego rolnikowi ptaka — skowronka, oraz śpiew niewiast, dzieci i pasterzy. Wszędzie nastrój wesoły, pełen ufności i nadziei.

W takim nastroju, w takiem otoczeniu istotnie uroczyście brzmią dzwony kościelne w ojczystych wioskach i miastach, wzywające wiernych do uczczenia Boga — Ducha, Oświeciciela i Pocieszyciela. **Oświeciciela dla tych, co błądzą przeciw Bogu i Ojczyźnie, Pocieszyciela, dla tych, co dręczeni dolegliwościami życia i straszliwą niedolą w kraju, w smętnym nastroju pozostawając, nie odczuwają ogólnej radości z wiosny i budzącego się życia.**

Do głębi serc ludzkich wniknąć i zrozumieć co kogo boli — trudno zwłaszcza w obecnej dobie, kiedy **niepewność jutra i troska o byt materjalny kładą się mrocznym cieniem na serca i dusze** — i na tę polską ziemię, która w wiosennem już słońcu pokryła się pięknym kobiercem zieleni i kwiecia.

Ale uświadomić sobie trzeba, że **niema bólu i cierpienia, niema nieszczęścia i klęski, którejby moc Stwórcy i usilna dążność człowieka usunąć lub przynajmniej złagodzić nie potrafiła.** Potrzeba tylko mocnej wiary i usuwającej zwątpienie nadziei.

A właśnie **święta Zesłania Ducha Świętego od** najdawniejszych **czasów są świętami wiary, nadziei i radości.** Przecież w najcięższych latach niewoli mieliśmy od Boga daną nadzieję, że **po okresie smutku i cierpienia nadejdzie kiedyś radosny dzień zmartwychwstania.** I nie była płonną ta nadzieja. Polska powstała i zajęła znów zaszczytne miejsce między narodami świata, a Duch święty oświecił nas i dodał nam mocy **do budowy w najcięższych do pomyślenia warunkach własnej państwowości.**

Tak samo i dzisiaj, kiedy **niepokój straszliwy zaciążył nad całem naszem życiem gospodarczem,** kiedy zubożenie powszechne, bezrobocie, nędza szerokich warstw i inne klęski, płynące z kryzysu, dają nam się dotkliwie we znaki — miejmy tę mocną wiarę i nadzieję, że **władna moc życia zatryumfować raz musi nareszcie nad przeciwnościami.**

Ta niezłomna pewność, że po **udręczeniach zimy przychodzi zawsze promienna i uśmiechnięta wiosna,** niechże otuchą i nadzieją przeniknie serca nasze w dniu święta Zesłania Ducha Świętego. Przecież tak, jak dla ludzi, tak samo **i dla państwa jest przeznaczone zaznać radości wiosennego rozkwitu.** Gdzie jest powiedziane, że Polska **ma wiecznie** kroczyć pod wiatr, po zimowej grudzie, potykać się o głazy, lub tonąć w błocie roztopów? **Jest tyle żywotnych sił w narodzie, tylu chętnych i zdolnych do twórczego działania ludzi, że w odrodzenie państwa, poprawę bytu naszego wątpić nam nie wolno.**

Ale koniecznie potrzeba, **aby Duch Święty umocnił nas w tej wierze, utrwalił w nas cnoty i dodał nam mocy i rozumu do pokonania obecnych ciężkich warunków naszego życia gospodarczego.** Potrzeba także, aby Duch Święty dodał nam tej silnej i niezłomnej wiary, **iż sprawa polska pomimo wszelkich wysiłków widomych i utajonych wrogów zajaśnieć raz musi na cały świat wspaniałym blaskiem podziwu i uznania.**

Prośmy tylko Ducha Świętego, aby oświecił serca nasze, aby znikła wszelka nienawiść, **abyśmy kochali się jak bracia, a dobro umiłowanej Ojczyzny było dla nas największem prawem.**

GDYBYM TO WIEDZIAŁ!...

Hej, poletę-ż na pola, na łany
Kwiatów narwę i wieńców naplotę,
Szare chaty umaję-ż, umaję
Łzom i smutkom na psotę, na psotę...
—ooo—
O mój Boże, mój Boże kochany,
Gdybym wiedział, gdzie są takie łany,
Gdybym wiedział, gdzie są takie niwy,
Kędy rośnie kwiat doli szczęśliwej,
Tożbym biegł, tożbym biegł po to kwiecie
I na serca, na ludzkie, płaczące
Rzucał kwiatów tysiące, tysiące,
Aż weselejby było na świecie...
—ooo—
Hej! Gdybym to wiedział!...

W. MONSIORSKI.

Co robi polski czerwony krzyż w walce z żywiołem.

Ostatnie katastrofalne klęski powodzi wywołały w całem społeczeństwie potężny odruch ofiarności, przejawiający się w organizowaniu komitetów pomocy ofiarom katastrofy powodzi, składaniu darów pieniężnych i w naturze, oraz organizowaniu wszelkiej innej pomocy, którąby rozmiary strasznej klęski powodzi umniejszyła.

Akcja ta nasuwa szereg zagadnień, których rozwiązaniem zajmuje się oddawna polski czerwony krzyż, i to nietylko teoretycznie, ale i praktycznie, przyjąwszy za podstawę swej działalności w tym kierunku wytyczne, uzgodnione i ustalone przez siły fachowe zarówno w kraju, jak i na terenie międzynarodowym.

Aparat ratowniczy, jaki posiada polski czerwony krzyż do walki z żywiołowemi katastrofami, można podzielić na dwie zasadnicze części.

1) wyszkolenia, które obejmują drużyny ratownicze, kadry sióstr pogotowa sanitarnego, personel pomocniczy, jak i obsługa punktów sanitarno- odżywczych kolumn dezynfekcyjno-kąpielowych i t. p.,

2) sprzęt ratowniczy, do którego należą: punkty sanitarno-odżywcze, kolumny dezynfekcyjno-kapielowe, aparaty do odkażania wody, kolumny samochodów sanitarnych, które ewentualnie mogą być użyte do przewożenia chorych lub transportów środków opatrunkowych i żywnościowych na tereny dotknięte katastrofą.

Ponadto drużyny ratownicze szkolą się zespoowo, t. zn. w ten sposób, aby ich członkowie mogli na każde wezwanie i na każdy alarm w jaknajkrótszym czasie dokonać zbiórki w punkcie zgóry już określonym. Posiada to duże znaczenie, bo usprawnia ogromnie całą akcję ratowniczą, która w wypadku katastrofy musi działać w czasie jaknajkrótszym.

Dalsze ogniwo w akcji ratowniczej polskiego czerwonego krzyża — to odpowiednie szkolenie sióstr pogotowia sanitarnego. Siostry gotowe są na każde wezwanie, wywołane potrzebami kraju.

Jeśli jeszcze zwrócimy uwagę na kolumny dezynfekcyjno-kąpielowe dla akcji sanitarno-higjenicznej wśród ludności, dotkniętej katastrofą, punkty sanitarno-odżywcze do odżywiania ofiar katastrofy, a dalej cały sprzęt ratowniczy, samochody sanitarne, namioty, nosze itd. — to będziemy mieć możność oceny przygotowań polskiego czerwonego krzyża na wypadek każdej katastrofy.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Maj. 15 Niedziela	Dziś: Zielone Św. Jutro: Jana Wschód słońca: 3.57 Zachód słońca: 7.24

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 15 maja.

10.15. Nabożeństwo z Poznania. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. „Pogadanka dla gospodyń". 14.20. Utwory na harmonję. 14.40. „Porady weterynaryjne". 15.00. Muzyka ludowa. 15.35. Program dla dzieci. 16.20. Fr. spotkania tennisowego. 16.55. „Zielone świątki—święto wiosenne". 17.10. Płyty. 17.30. „Pani Referendarzowa". 17.45. „Kącik językowy". 18.00. Koncert popoł. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Płyty. 19.40 Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko. 20.15. Koncert popul. 21.55. Kwadr. liter. 22.10. Utwory dawnych mistrzów. 22.40 Urz. kom. P. I. M. i kom. polic. 22.45. Wiad. sportowe 23.00 Muzyka tan. z kaw. „Georges".

WARSZAWA.

Poniedziałek, 16 maja.

10.00. Nabożeństwo z Krakowa. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. „Sianokosy". 14.20. Fr. Chopin. 14.40. „Wycieczki jaki metoda kształcenia". 15.00. Koncert. 15.55. Program dla dzieci starszych. 16.20. Płyty. 16.40. „Cudowne i djabelskie opowieści Rumunów. 16.55. Płyty. 17.15. Odczyt ze Lwowa. 17.30. Wiad. przyjemne i pożyteczne. 17.45. Koncert popoł. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Płyty. 19.4. Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko. 20.15. „Cnotliwa Zuzanna" operetka. 22.15. Feljeton. 22.30. Urzęd. kom. PIM. i policyjny 22.35. Wiadom. sport. 22.45. Muz. tan. z danc. „Adria".

WARSZAWA.

Wtorek, 17 maja.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Urzęd. kom. PIM. 13.35. Muzyka lekka. 15.05 Kom. gosp. i giełda pien. 15.15. „Chwilka lotnicza". 15.25. „Kobieta samotna". 15.45. Kom. Centr. Biura Hydr. 15.50. Płyty. 16.20. „Za Górami Skalistemi". 16.40. Płyty. 17.10. Odczyt z Krakowa. 17.35. Popoł. koncert symf. 18.50. Rozmaitości. 19.15. „Bież. wiad. roln." 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sportowe. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. „Epoka szofera". 20.15. Koncert popul. 21.55. Skrz. poczt. techn. 22.10. Utwory fortep. 22.40. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urz. kom. PIM 22.50. Muz. tan. z kaw. „Gastronomja".

KATOWICE.

10.15. Nabożeństwo z Poznania. 11.58 Sygnał czasu. 2.10. Transm. z Warsz. 14.00. „Cześć i chwała N. Panny w pieśni". 14.20. Transm. z Warsz. 17.10. Intermezzo muzyczne. 17.30. Tr. z Warsz. 19.00. „Bery i bojki śląskie". 19.25. Rozmaitości. 19.45. Transm. z Warsz. 22.45. Program na dz. nast. 23.00 Tr. muzyki tan.

KATOWICE.

Poniedziałek, 16 maja.

10.00 Nabożeństwo z Krakowa. 11.58. Sygnał czasu. 12.10 Tr. z Warsz. 15.55. Program dla dzieci starsz. Tr. z Warsz. i Lwowa. 16.20. „Ogrodnik śląski". 16.40. Intermezzo muz 16.55. Tr. z Warsz. i Lwowa. 19.00. Rozmaitości. 19.20. „Święto wiosny". 19.45. Transm. z Warsz. 2235 Komunikaty sportowe. 22.45. Muzyka taneczna.

—oXo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, w niedzielę popołudniu, o godz. 4.30 — po cenach najniższych: loże i parter po 1 zł., balkon i galerja po 50 gr. **„Ludzie w hotelu"**, sztuka w 14 obrazach Vicki Baum.

Wieczorem o godz. 8.30 — po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. ukaże się poraz drugi kapitalna, pełna humoru komedja Berra i Verneuila pt. **„Mecenas Bolbec i jego mąż"**, dająca wykonawcom pp. Sobotkowskiej, Tańskiej, Zbierzowskiej, Horowiczowi, Palańskiemu i Szafrańskiemu duże pole do popisu. Sztukę reżyserował dyr. Tański.

W poniedziałek, 16 bm., popołudniu o godz. 4-ej — po cenach najniższych od 50 gr. do 1 zł. **„Ludzie w hotelu".**

Wieczorem, o godz. 8.30 — po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. **„Mecenas Bolbec i jego mąż".**

Bilety kredytowane ważne bez procentu. W niedzielę i święta kasa teatru czynna od godz. 11-ej do 1-ej i od godz. 3-ej popoł.

Z posiedzenia rady komisarycznej w Sosnowcu.

Sprawa dopłat na urządzenie kanalizacji i wodociągów.

Onegdaj w Sosnowcu odbyło się posiedzenie rady komisarycznej.

Po odczytaniu sprawozdań z dwuch ostatnich posiedzeń, obszernie dyskutowana była **sprawa dopłat na urządzenie kanalizacji i wodociągów.**

Sprawa ta, wysunięta została na konferencji przedstawicieli miasta w województwie w związku ze spłatą raty ulenowskiej. Na konferencji tej ustalono wysokość tej raty **na 1 milj. 15 tys. zł.** Magistrat, chcąc sumę tę zapłacić bankowi gospodarstwa krajowego, musiałby wprowadzić dopłaty wodociągowo - kanalizacyjne, które obliczone zostały na **250.000 zł.** Rata dla B. G. K. wypływa z dwuch pożyczek: ulenowskiej i kanalizacyjnej z roku 1925.

W sprawie tej wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. **Prok. Salak, stanął na stanowisku, aby dopłat tych nie wprowadzać i zmniejszyć ratę bankowi gospodarstwa krajowego.** Stanowisko to zostało przez radę jednogłośnie zaakceptowane.

Dodać należy, że bank gospodarstwa krajowego ze strony magistratu ma zapewniony wpływ ze źródeł podatkowych **480.000 zł.**

Pozatem na poczet raty przeznaczony jest **zysk z wodociągów i kanałów, który preliminowano na 198.000 zł. i podatek od węgla — 180.000 zł.**

Wpływy z tych 4 pozycyj, preliminowane w budżecie, **wynoszą ogółem 858.000 zł.,** czyli tyle magistrat zadeklarował B. G. K., jako ratę pożyczki ulenowskiej. **Wpływy rzeczywiste jednak z tych źródeł wyniosą znacznie mniej. Bank gospodarstwa krajowego otrzymać więc może najwyżej 700.000 zł.**

W dalszym ciągu omawiano sprawę zmiany decyzji, dotyczącej dodatku do państwowego podatku od nieruchomości. Wyrok trybunału administracyjnego opiewa, że magistrat może pobierać opłaty szarwarkowe w wysokości połowy tych opłat, jakie pobie-[illegible]zas. Wobec tego rada postanowiła, aby dodatek ten zupełnie znieść, natomiast **w odpowiednim stosunku powiększyć dodatek komunalny** co w znacznym stopniu ułatwi pracę magistratowi.

Zkolei przystąpiono do sprawy wprowadzenia dodatku od państwowego podatku od placów niezabudowanych. Dotychczasowa ustawa w tej sprawie przewidywała wysokość tego podatku w granicach **od 100 do 200 proc. podatku państwowego. Miasto z tego tytułu straci w obecnym roku około 130.000 zł.**

Zkolei przystąpiono do sprawy zmiany statutu podatku inwestycyjnego na rok 1932.

Jak to już niejednokrotnie donosiliśmy, magistrat oddawna już nosił się z zamiarem budowy szkoły powszechnej przy ul. Florjańskiej na Pogoni w związku z koniecznością opróżnienia budynku Hulczyńskiego, w którym się obecnie znajduje szkoła, a który podobno — jak twierdzi dyrekcja fabryki — potrzebny jest dla celów fabrycznych.

Od dwuch lat między magistratem a dyrekcją fabryki istnieje stan beznumowny. Fabryka coraz częściej nalega, aby magistrat opróżnił budynek. Wobec tego stanu rzeczy wytworzyła się konieczność budowy **gmachu** szkolnego, gdzieby można było pomieścić dzieci.

Kom. Kuźniak poinformował radę, że będąc w tej sprawie w Warszawie **interwenjował w ministerjum, które w sposób kategoryczny sprzeciwiło się budowie szkoły, przyczem wyraziło opinję, że sumę 60.000 zł. w podatku inwestycyjnym na budowę szkoły, należy przeznaczyć na drogi, jako inwestycje bardziej celowe.**

Ministerjum skarbu stoi na stanowisku, że drogi są formą inwestycji, które **odpowiadają pojęciu użyteczności publicznej, szkoły natomiast nie. Można** się zgodzić i nie zgodzić z tego rodzaju opinją ministerjum.

Stwierdzić jedynie należy przykry fakt, że w tym roku, ani w roku przyszłym magistrat szkoły budować nie będzie. Ciekawa rzecz, **gdzie magistrat pomieści dzieci** z budynku Hulczyńskiego, jeśli wogóle sprawa pomieszczeń dzieci szkolnych w szkołach powszechnych w Sosnowcu przedstawia się wprost katastrofalnie?

Wobec tego, że ministerjum sprzeciwiło się budowie szkoły, **postanowiono sumę 60 tys. zł. przeznaczyć na wybrukowanie kostką bazaltową ul. Piłsudskiego od ul. 3 maja do miejsca, gdzie ma stanąć nowy gmach urzędu pocztowego.**

Następnie omawiana była sprawa opłat przy wydawaniu pozwoleń na budowę i użytkowanie budynków. Postanowiono ogólną opłatę **ustanowić w wysokości 5 zł., prócz tego po 50 gr. od każdej izby.**

W końcu na wniosek **prok. Salaka** postanowiono sprawę zamknięć budżetowych za lata 1929 — 1931 odłożyć do następnego posiedzenia.

Sekcja pracy rady zjazdu przemysłowców

na konferencji w inspektoracie pracy w Sosnowcu.

W SPRAWIE URLOPÓW ROBOTNICZYCH I 56-GODZINNEGO TYGODNIA PRACY.

W związku ze sprawą urlopów robotniczych, w której interwenjował sekr. C. Z. G. p. **Bielnik, a następnie** w związku z wysłanemi w tej sprawie do przemysłowców przez inspektorat pracy okólnikami, wczoraj do inspektoratu pracy zgłosili się przedstawiciele sekcji pracy rady zjazdu przemysłowców górniczych: **dyr. Bayer, dyr. Raźniewski i dyr. Węgrys.**

Panowie ci odbyli krótką konferencję z inspektorem pracy **inż. Federowiczem** w sprawie wspomnianych urlopów i 56-godzinnego tygodnia pracy. Ustawa o urlopach, obowiązująca dotychczas, mówi wyraźnie, że urlopy robotnicze rozpoczynają się dn. 1 maja.

Dziwnem więc przynajmniej jest stanowisko panów z sekcji pracy, którzy na konferencji oświadczyli, że sami nic w tej sprawie powiedzieć nie mogą i, że w najbliższym czasie zwołają posiedzenie plenum rady zjazdu, na którem **„ustalony zostanie w tej sprawie jednolity pogląd“...**

Inspektor pracy ze swej strony postawił jakgdyby ultimatum, że **do dn. 25 bm. mają być przedstawione listy urlopów na wszystkich kopalniach.**

Poruszając tę sprawę dodać należy, że zredukowani w styczniu b. r. robotnicy z kopalni zagłębiowskich, którym ustawowo należał się urlop, zapłaty za czas urlopowy dotychczas nie otrzymali. Przemysłowcy liczyli się z możliwością, że rząd wstrzyma urlopy. W tym kierunku ze strony przemysłowców były usilne starania, jednak bezskuteczne.

Likwidacja bandy złodziei-włamywaczy,

grasujących na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

LIKWIDACJI DOKONAŁA POLICJA SOSNOWIECKA WRAZ Z POLICJĄ ŚLĄSKĄ. — ARESZTOWANO KILKANAŚCIE OSÓB. — ODEBRANO ZNACZNĄ CZĘŚĆ SKRADZIONYCH TOWARÓW.

Od pewnego czasu, o czem kilkakrotnie donosiliśmy, na terenie Zagłębia Dąbrowskiego jakaś banda złodziei - włamywaczy dokonywała znacznych kradzieży w sklepach, mieszkaniach, składach itp. Pomimo energicznego śledztwa policja nie mogła wpaść na trop włamywaczy. Dopiero przed kilku dniami na podstawie drobiazgowych dochodzeń i obserwacyj szeregu podejrzanych osób udało się policji ustalić nazwiska złodziei i zlikwidować całą bandę.

W nocy z 12 na 13 bm., policja w Sosnowcu, wspólnie z policją województwa śląskiego, dokonała likwidacji bandy złodziei - włamywaczy, przyczem aresztowani zostali: **Wojciech Ostrowicz, Wolf Wajsberg, Szulim Wajsberg, Izrael Ferster, Szmul Ferster, Mania Fersterowa, Stanisław Jabłoński i Władysław Kyzioł,** — wszyscy zamieszkali w Sosnowcu. Prócz tego zatrzymani zostali, wraz z samochodem półciężarowym: **Mieczysław Ordon,** zam. w Będzinie przy ul. Kościuszki (właściciel i szofer samochodu), **Ludwik Bomba,** zam. w Sosnowcu (pomocnik szofera Ordona) i **Chaim Londner,** zam. w Będzinie. Samochodem Ordona, za pośrednictwem Chaima Londnera, przewożono towary pochodzące z kradzieży, dokonywanych przez tę bandę. W toku dochodzenia ustalono, że banda ta w nocy z 9 na 10 bm. włamała się do hurtowni tytoniowej **Józefa Grzegorczyka** w Siemianowicach (Śląsk), gdzie skradziono większą ilość wyrobów tytoniowych, wart. 8000 zł. Znaczna część skradzionego towaru (papierosy, cygara i tytonie) odnaleziona została w sklepie tytoniowym aresztowanego Izraela Ferstera w Sosnowcu.

Wszystkich zatrzymanych wraz z dowodami winy przekazano policji śląskiej.

Z zemsty chcieli dokonać zabójstwa stróża nocnego.

Onegdaj w nocy, mieszkańcy wsi Czyżów-Szlachecki, pow. opatowskiego bracia Antoni i Stanisław Wojtale, udali się do wsi Podszyn, w której pełnił obowiązki stróża nocnego Jan Stefaniak z którym żyli od dłuższego czasu w niezgodzie.

Stefaniak, spostrzegłszy skradających się w ciemnościach nocy ku niemu osobników, zapytał, kto idzie.

W odpowiedzi na to Antoni Wojtal dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie do Stefaniaka, raniąc go dwa razy w udo. Stefaniaka przewieziono na kurację do szpitala.

Wojtalów aresztowano i przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

NA MARGINESIE.

Polskie Zielone Świątki.

Kościół katolicki obchodzi podczas Zielonych Świąt pamiątkę Zesłania Ducha Świętego, lecz bardzo mało znajdzie się wśród ludu naszego podań, któreby z tą uroczystością kościelną miały pewien związek. Niewątpliwie tu i ówdzie, jeśli palą ognie, czyli sobótki na Zielone Świątki, podają jako powód uroczystość kościelną i Zstąpienie Ducha Świętego w postaci ognistych języków.

Przeważnie jednak te obchody ludowe przypominają wszędzie uroczystości pogańskie ku uczczeniu bóstw wiosennych, błaganie ich o urodzaj, zaklinanie złych duchów, ściągających na rolnika różne kłopoty i udręczenia, a wreszcie w licznych okolicach naszego kraju, zwłaszcza na Białej Rusi i Podolu, znaleźć można w uroczystościach tych motywy żałobne, noszące charakter święta zadusznego.

Dla naszych praojców cały ten okres dzisiejszej Wielkanocy aż do św. Jana był okresem cudów i niezwykłych tajemnic w przyrodzie, bo wtedy siły złe najbardziej dokazywały. Wtedy to zjawiały się rusałki i dziwożony, upiory i strzygonie, a czarownice odprawiały z djabłami swe sabaty na Łysej Górze. I wówczas to pomagał człowiek do zwycięstwa dobrym duchom, paląc po szczytach ogień, nim odnawiając swe ogniska domowe, ogień ten roznosząc po miedzach i popiołem z niego posypując swe pola.

Na Litwie i Białorusi jeszcze i po dziś dzień podczas Zielonych Świąt i św. Jana kładą ludzie wiejscy na oknach chat i na progach domów palącą się pokrzywę, a to dla ochrony swych domostw przed napadami widm i czarownic. Na całej ziemi krakowskiej palił lud w polach i górach wieczorem w dnie Zielonych Świąt sobótki, jako tradycje dawnych ogni, mających ludzi oczyścić z grzechów, a pola uprawne uwolnić od zarazy i zapewnić im urodzaje. Ognie zielono - świątkowe zabezpieczały ludzi także przed psotami rusałek, które szczególniej wówczas miały być dla ludzi bardzo dokuczliwe.

Wedle wierzeń ludu naszego, rusałki są to dusze ludzi, zwłaszcza kobiet, które umierają w pierwszy dzień Zielonych Świątek. Na tle tych wierzeń właśnie istniały dawniej w Polsce obrzędy, przypominające w wielu szczegółach zwyczaje ludowe w czasie Zaduszek. Dzisiaj jednakże mało gdzie znaleźć można obchody podczas Zielonych Świątek, któreby nastrojem swym przypominały te obrzędy żałobne za dusze zmarłych, raczej wszystkie te uroczystości noszą piętno radości i wesela.

Wszędzie wiosna ziellona, radość w przyrodzie radość i wesele w duszy człowieka. Lud na Zielone Świątki zaściela izbę wonnym tatarakiem, mai chatę gałęziami drzew liściastych, wtyka do okien gałązki bzu i krzewin polnych, obiera „królewnę wiosny“ i z nią obchodzi pola, bo „gdzie królewna chodzi, tam się pszenica rodzi“, stawia maje i śpiewa pieśni o majkach. Majki to miłe i sympatyczne istoty nadziemskie, lekkie jak mgła i w przejrzyste odziane szaty, nie znające gniewu ni złośliwości, strzegą ludziom bydła i zasiewów od szkody. Przystroiwszy swe cudnie piękne główki w bukiety polnych i leśnych kwiatów, tańczą i śpiewają na majdanach i szerokich leśnych łąkach, a szczególniej weselą się i kąpią w potokach leśnych w dnie Zielonych Świątek i w wigilję św. Jana.

Ogólna.

(o) **Cenne zbiory wracają do Polski.** W dniu wczorajszym przez stację graniczną Stołpce przewieziono transport cennych zbiorów należących do bibljoteki narodowej w Warszawie, które podczas działań wojennych zostały wywiezione przez rząd carski do Petersburga i Moskwy.

(o) **Otwarcie giełdy zbożowej w Katowicach.** Przygotowane od dość dawna otwarcie giełdy zbożowo - towarowej w Katowicach ma nastąpić 20 maja r. b. Dyrektorem giełdy ma zostać dr. Kuczycki radca wojewódzki. Ze względu na to, że Górny Śląsk stanowi wielki rynek odbiorczy na zboża, giełda katowicka może przyczynić się do uregulowania cen w tym okręgu.

Z ŻYCIA CODZIENNEGO.

Barbarzyństwo.

Zielone Świątki. Któżby w dniu tym nie przystroił domu gałęziami, z których ogołocono drzewa lub całemi drzewkami, wyciętemi czy wyrwanemi z ziemi.

Rzecz prosta, że do majenia mieszkań najlepiej nadają się gałęzie z cudzego ogrodu, parku czy lasu, a nawet oberwane z drzew, zdobiących drogi i ulice.

Do sądu grodzkiego przeważnie sprawy takie nie dochodzą. Gdyby jednak doszły, to najlepiej było zaaplikować chłopcu, niszczącemu przez głupotę cudzą własność, pięć kijów, a ojcu, który pozwala dzieciom na podobne barbarzyństwo, batów dwadzieścia pięć.

Wówczas mailibyśmy mieszkania tylko tatarakiem, a drzewa rosłyby spokojnie i rozwijały się, dostarczając płucom świeżego, ożywczego powietrza.

Z KIELC.

(k) **Protesty w Kielcach.** W kwietniu 1931 r. zaprotestowano w Kielcach 6.505 sztuk weksli na sumę 1.525.263 zł. Natomiast w kwietniu 1932 r. liczba zaprotestowanych weksli w Kielcach wynosiła tylko 4343 sztuk na sumę 879.075 zł., czyli liczba zaprotestowanych weksli w porównaniu z rokiem ubiegłym w roku bieżącym zmniejszyła się o 33 proc.

(k) **Stan zasiewów ozimin.** Główny urząd statystyczny, ogłasza dane, dotyczące stanu zasiewów wszystkich ziemiopłodów u nas. Dane te — zebrane z początkiem maja -- stwierdzają, że stan zasiewów w stosunku do oszacowania z pierwszych dni kwietnia poprawił się nieco. Poprawa dotyczy zwłaszcza pszenicy i żyta.

Stosunkowo najlepiej przedstawia się stan zasiewów we Wschodniej Małopolsce i na Wołyniu, najgorzej na Polesiu, w krakowskiem i w kieleckiem.

(k) **Spółdzielczy kurs wędrowny** dla młodzieży będzie zorganizowany w roku bieżącym w lipcu przez spółdzielnię młodzieży „Zew". Będzie on trwać 10 dni i marszruta jego została wyznaczona od Kielc przez góry Świętokrzyskie do Sandomierza. W czasie kursu będą zwiedzane zakłady wytwórcze związku spółdzielni spożywców w Kielcach oraz okoliczne spółdzielnie, poznawany będzie krajobraz wreszcie przeprowadzone być mają dyskusje na temat pracy spółdzielczej młodzieży. Kurs ten jest pierwszym tego rodzaju kursem w Polsce i niewątpliwie skupi wielu uczestników.

(k) **Wielkie święto szybowcowe w Polichnie.** W dniu 29 bm. odbędzie się w Polichnie koło Chęcin wielkie święto szybowcowe.

Uroczystość rozpocznie msza św., poczem odbędzie się poświęcenie szybowiska. Dalej nastąpi uroczyste otwarcie szkoły pilotażu szybowcowego, oraz wręczenie dyplomów pilotom, którzy ukończyli pierwszy tegoroczny kurs przeszkolenia na szybowcach. Ponadto program uroczystości przewiduje pokaz szkolenia szybowcowego. loty pokazowe na szybowcach nakoniec zaś wieczór towarzyski w Kielcach.

W święcie szybowcowem wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, wojska, władz lotniczych, ponadto przyobiecali swój udział najwybitniejsi polscy lotnicy.

(k) **Człowiek - cielę pod kołami samochodu.** Onegdaj na placu marsz. Piłsudskiego w Kielcach, Josek Cielę, zamieszkały przy ul. Nowowarszawskiej 41, przechodząc przez jezdnię, dostał się pod koła samochodu ciężarowego, należącego do Majera Lewensztajna z Kielc. Nieszczęśliwy od uderzenia wachlarzem doznał potłuczenia czaszki i ogólnych obrażeń ciała.

Wykrycie ohydnego mordu po 6 latach.

25 MORGOWY GOSPODARZ I JEGO SŁUŻĄCY ZAMORDOWAŁ SIOSTRĘ SWEJ ŻONY.

W dn. 11 listopada 1926 r. na polach folwarku Jaszowice, pow. radomskiego została zabita uderzeniem siekiery w głowę mieszkanka wsi Bielich, Antonina Michalczewska. Zbrodnię popełniono na tle rabunkowem. Zwłoki zamordowanej odnaleziono przypadkowo dopiero w dn. 15 stycznia 1927 r. Sprawców jednak mimo energicznego śledztwa

nie zdołano wykryć.

Obecnie wydział śledczy w Radomiu wpadł na ślad morderców, których aresztowano i osadzono w więzieniu. Są to: Andrzej Prokop, lat 37, zam. w Radomiu przy ul. Garbowskiej 3 i Antoni Kępka, lat 38, zam. we wsi Bielich, pow. radomskiego. Ustalono, że Michalczewska zamordowana została w następujących okolicznościach.

Prokop w roku 1926 służył u 25-morgowego gospodarza Antoniego Kępki, który żył w niezgodzie z siostrą swojej żony Antoniną Michalczewską, która zamierzała wytoczyć mu proces o spadek, jaki otrzymała żona Kępki po swych rodzicach. Michalczewska mieszkała w sąsiedztwie Kępki, syn zaś jej, Władysław, pracował

na folwarku Jaszowice.

W końcu listopada Michalczewska udała się do syna po pieniądze. Dowiedziawszy się o tem, Kępka zawołał swego parobka Prokopa i oświadczył mu, że jak zabije Michalczewską, to zabierze sobie 300 zł., która ona poniesie, a pozatem dostanie od niego nowy kożuch i zegarek. Gdy Prokop zgodził się na propozycję, Kępka zabrał przygotowaną siekierę i obaj udali się w pole, należące do folwarku Jaszowice, gdzie usiedli pod stertą i

czekali na ofiarę.

Po upływie 3-ch godzin Michalczewska nadeszła pod stertę, a zobaczywszy Kępkę i Prokopa powiedziała „ dobry wieczór". Wówczas Kępka odezwał się do niej „dawajcie pieniądze", na co Michalczewska odpowiedziała „nie chcę i nie dam". Kępka wtedy zwrócił się do Prokopa

„nuże Andrzeju!"

i wręczył mu przyniesioną siekierę.

Ostrze jej błysnęło złowrogo w powietrzu i Michalczewska z rozpłataną głową padła bez życia na ziemię. Zabójcy po stwierdzeniu, że Michalczewska nie żyje, wyjęli jej z zanadrza pieniądze i udali się spokojnie do domu,

zostawiając trupa na miejscu.

Zwłoki zamordowanej znaleziono dopiero po 2-ch miesiącach. Następnego dnia po zabójstwie Kępka dał Prokopowi siekierę, którą zabili Michalczewską i kazał mu rąbać drzewo. W czasie rąbania Prokop zauważył, że toporzysko u siekiery jest mocno pokrwawione, o czem powiedział Kępce. Kępka zabrał siekierę i wraz z Prokopem pojechał orać pole i

siekierę tę zaorał pod ziemię.

Kępka i jego parobek Prokop staną wkrótce przed sądem okręgowym i odpowiadać będą wspólnie za popełnione morderstwo. Grozi im kara długoletniego więzienia.

Sensacyjna ta sprawa budzi ogromne zainteresowanie, gdyż Kępka był jednym z najbogatszych gospodarzy wsi Bielich, pow. radomskiego.

Nowy zarząd związku prac. ubezpieczeń społecznych w Sosnowcu.

Odbyło się doroczne walne zebranie sprawozdawcze związku zawodowego pracowników ubezpieczeń społecznych w Sosnowcu.

Po szczegółowem sprawozdaniu z działalności zarządu, wygłoszonem przez prezesa p. W. Szenka, zebrani na wniosek kom. rewizyjnej uchwalili jednogłośnie absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Na szczególne uznanie członków zasłużył sobie zarząd swoją działalnością na polu kasy samopomocy.

W wyborach do nowego zarządu na prezesa powołany został ponownie **p. Wacław Szenk.** W skład nowych władz oddziału weszły następujące osoby: **Wł. Zieliński, J. Zakrzewski, F. Hamankiewicz, A. Czakan, A. Goncerz, S. Mikołajewski, R. Radosiński, E. Jagodziński, O. Liberska. G. Witkówna, R. Piechota, S. Łakomik, W. Szumbarski, M. Skrzypczak, S Wilk, J. Wójcik**; do komisji rewizyjnej: **T. Tokarski, F. Glejzer, Z. Nawrocki, A. Michalski, J. Chowaniec**; do sądu koleżeńskiego: **E. Antonowicz, T. Torbus, S. Stankiewicz, Z. Rakieć i J. Neugebauer.**

Szajka zamaskowanych i uzbrojonych w karabin i rewolwery bandytów

postrachem wsi pow. miechowskiego.

W ostatnich dniach na terenie pow. miechowskiego pojawiła się dobrze zorganizowana szajka zamaskowanych i uzbrojonych w karabin i rewolwery bandytów, która stała się postrachem spokojnej ludności.

Onegdaj w nocy, we wsi Książniczki, pow. miechowskiego, 4 zamaskowanych i uzbrojonych w karabin i rewolwery bandytów dokonało napadu rabunkowego na mieszkanie **Marjanny Porębskiej.**

Po wybiciu siekierą okna wraz z futrynami, 3-ch bandytów z rewolwerami w ręku wtargnęło do sypialni Porębskiej, czwarty zaś, uzbrojony w karabin, stanął na czatach przed domem. Po wtargnięciu do mieszkania, jeden z nich podbiegł do łóżka i schwycił za gardło śpiącą Porębską, żądając od niej pod groźbą uduszenia wydania pieniędzy, pozostali dwaj

przyłożyli lufy rewolwerów do jej skroni.

Steroryzowana Porębska wskazała na skrzynię, z której bandyci zrabowali 100 zł.

Kwota ta nie zadowoliła ich i przykładając ponownie lufy rewolwerów do głowy Porębskiej bandyci żądali wydania reszty pieniędzy.

Po oświadczeniu Porębskiej, że więcej pieniędzy nie posiada, bandyci zadali jej rączką rewolwerową kilka silnych

uderzeń w głowę.

Porębska straciła przytomność. Korzystając z jej omdlenia bandyci wyjęli jej z uszu złote kolczyki oraz wyciągnęli z pod głowy 4 poduszki, poczem zbiegli.

Po wyjściu z mieszkania jeden z bandytów strzelił przez okno do Porębskiej

jednak chybił.

Śmiały ten napad mocno zaniepokoił okoliczną ludność włościańską.

Policja jest już na tropie zuchwałej bandy.

P. Westen w Olkuszu

eksmituje b. urzędników wbrew danemu zobowiązaniu.

W ubiegły piątek sąd grodzki w Olkuszu rozpatrywał 15 spraw, wniesionych przez pełnomocnika firmy „Olkusz", przeciwko b. swoim pracownikom umysłowym o eksmisję i ustalenie czynszu.

Wśród eksmitowanych są pracownicy od r. 1908, którzy udoskonalili maszynki do spawania p. Westenowi. są tacy, którzy zdrowie stracili w zakładach westenowskich w Rostowie nad Donem, dokąd byli delegowani do zaprowadzania biurowości i t. p. Ludzi, obarczonych dziećmi, pozbawiło się pracy i chleba, a teraz pozbawia się dachu nad głową.

Wszystkie sprawy zostały odłożone na inny termin, t. j. jedne celem wyznaczenia biegłych do ustalenia czynszu, aby później ich wyeksmitować z zaskarżeniem o zaległy czynsz, a inne celem przesłuchania jednego z dyrektorów na okoliczność wymówienia mieszkań.

Należy dodać, że p. Westen usuwa urzędników z mieszkań pomimo piśmiennego zobowiązania, wydanego delegatom P. Z. Z. P. P. i H. w czasie jednej z konferencyj, że pracownicy ci mogą mieszkać nadal, a nawet przyznał im bezpłatnie prąd elektryczny.

Pokrzywdzonych pracowników westenowskich broni bezpłatnie adwokat dr. Bachtig z Olkusza.

Z SOSNOWCA

(s) **Związek nauczycielstwa polskiego.** W dniu 22 b. m. o godz. 9 w I terminie, a o 10 tegoż dnia w II-im terminie, w gmachu szkoły powszechnej nr. 4 w Sosnowcu przy ul. Prez. Mościckiego, odbędzie się roczny walny zjazd nauczycielstwa polskiego oddziału powiatowego będzińskiego.

(s) **Zarząd rosyjskiego t-wa dobroczynności** w Polsce, oddział w Sosnowcu, ul. Teatralna 5. podaje do ogólnej wiadomości członków czynnych lub popierających, że w czwartek 26 bm. rb. o godzinie 4 pp. odbędzie się walne zgromadzenie członków t-wa.

(s) **Wyjaśnienie.** W związku z umieszczoną wiadomością pt. „Ucieczka kupca sosnowieckiego J. Niewiarowskiego", mec. Kohn prosi nas o wyjaśnienie, że nie jes pełnomocnikiem p. J. Niewiarowskiego i żadnych zleceń od niego nie otrzymał.

(s) **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: tyfus brzuszny zachor. 1, płonica zachor. 4, krztusiec zachor. 2, gruźlica zachor. 12, zgonów 10. Odkażono 4 mieszkania.

(s) **Szczepienie ospy w Sosnowcu.** Magistrat sosnowiecki zarządził na całym terenie miasta przymusowe bezpłatne szczepienie ospy przez lekarzy miejskich

UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI WIELKIEGO TYGODNIA P. C. K.

Dziś koncentrują się uroczystości z okazji wielkiego tygodnia PCK., który trwa już od 10 bm., a kończy się w dn. 16 maja.

Dziś rano o godz. 9-ej odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, po którem zebrane organizacje ze sztandarami udadzą się pochodem przed płytę Nieznanego Żołnierza, na której zostanie złożony wieniec. Następnie przed dworcem odbędzie się poświęcenie punktu sanitarno - odżywczego i odsłonięcie w biurze PCK. portretu ś. p. ks. szamb. Plenkiewicza.

Po obiedzie o godz. 5-ej w parku kop. Milowice w Milowicach, urządzona zostaje **wielka zabawa ogrodowa z tańcami.** Wejście dla dorosłych 30 gr., dla dzieci 15 gr.

W szkole im. Praussa przy ul. Prez. Mościckiego otwarta jest wystawa prac kół młodzieży PCK., i której zwiedzanie prosi zarząd oddziału. Wejście bezpłatne.

W poniedziałek o godz. 11 przed poł. rozpoczną się przed dworcem kolejowym w Sosnowcu zawody marszowe w maskach gazowych, a o godz. 5 popoł. na hałdach pokaz ataku gazowego z ratowaniem zagazowanych.

---o---

RZADKA UROCZYSTOŚĆ.

Rzadki na terenie naszego Zagłębia jubileusz obchodzić będzie Sosnowiec w dniu 21 maja, bo jubileusz 25-ciolecia pracy artystycznej p. Marji Kossakowskiej, artystki teatru miejskiego.

Jubilatka znaczną część swej działalności spędziła w Sosnowcu, pracując w miejscowym teatrze lat jedenaście. To też jest ona jedną z najpopularniejszych postaci Sosnowca.

Komitet honorowy i organizacyjny dokładają wszelkich starań, aby uroczystość zasłużonej artystki wypadła jaknajokazalej. Należy przypuszczać, że społeczeństwo nasze weźmie w niem tłumny udział, tembardziej, że tego rodzaju uroczystości zdarzają się u nas nader rzadko.

W dniu jubileuszu odegrana zostanie komedja W. Rapackiego syna „W czepku urodzony", z jubilatką w jednej z ról głównych.

Z BĘDZINA.

(b) **Zebranie wychowanków szkoły podchorążych artylerji w Włodzimierzu.** Dnia 22 bm., o godz. 11 rano w kasynie oficerskiem 23 p. a. l. w Będzinie, pod protektoratem pułk Rarogiewicza odbędzie się walne zebranie wychowanków szkoły podchorążych rez. artylerji we Włodzimierzu. Porządek obrad między innemi zapowiada: sprawozdanie członka komitetu organizacyjnego, sprawozdanie delegata ze zjazdu w Włodzimierzu, wybory zarządu i sądu koleżeńskiego.

Na marginesie jednej z bolączek Sosnowca.

SPUŚCIZNA PO RADZIE SOCJALISTYCZNEJ.

15 października 1928 r. na planarnem posiedzeniu rady miejskiej zapadła brzemienna w konsekwencje uchwała, aby statut o odprawach i zabezpieczeniu emerytalnem pracowników miejskich uchwalony przez radę miejską w dniu 30 maja 1923 r. rozciągnąć na pracowników fizycznych.

Uchwała ta nie kazała długo czekać na swe skutki. Magistrat bądź ze względów oszczędnościowych, bądź też przez zaniechanie prowadzenia przedsiębiorstw miejskich, jak warsztaty rzemieślnicze, zredukował szereg tego rodzaju pracowników. Magistratowi wytoczono procesy sądowe o odprawy na kwotę dotychczas zgórą 100.000 zł., oparte na tej uchwale.

Aby zrozumieć w jakich warunkach powstała ta uchwała, musimy sobie przypomnieć, że rada miejska, po ustąpieniu klubu mieszczańskiego w kwietniu 1928 r., urzędowała w zdekompletowanym składzie, a jakie było zabarwienie polityczne i skład rady miejskiej najdobitniej może świadczyć fakt, że na pierwszem posiedzeniu w tym składzie, przed przystąpieniem do obrad, objętych porządkiem dziennym, jednogłośnie uchwalono nagły wniosek o świętowaniu w dniu 1 maja, wywieszeniu sztandaru na gmachu magistratu i asygnowaniu 1000 zł. na urządzenie bezpłatnych akademij. Aczkolwiek w październiku 1928 r. zarządzeniem województwa w Kielcach zostały rozpisane nowe wybory do rady miejskiej, to jeszcze stara rada zdążyła szerokim rzeszom wyborców rzucić t. zw. kiełbasę wyborczą w postaci uchwały o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników fizycznych.

W swoim czasie czterech zredukowanych pracowników warsztatów miejskich **Skwarek, Rezler, Pałka i Górczak** wystąpili do sądu pracy w Sosnowcu o odprawy w łącznej sumie przeszło 17000 zł. Sąd pracy pretensje te oddalił, jednakże sąd okręgowy wyroki te uchylił i zasądził od magistratu żądane odprawy.

W tych dniach ciekawa ta, a tak brzemienna w konsekwencje dla magistratu sprawa, była przedmiotem rozpoznania sądu najwyższego w Warszawie, który wyroki sądu okręgowego w Sosnowcu uchylił i przekazał do rozpoznania w innym składzie sędziów

Ciekawi jesteśmy jakie obecnie zajmie stanowisko w tych sprawach sąd okręgowy.

Dodać należy, że w imieniu magistratu m. Sosnowca stawał przed sądem najwyższym w Warszawie adwokat sosnowiecki **p. Koenig.**

(b) **Zabawa, jakiej nie było.** Na ostatniem posiedzeniu powiatowego koła „Rodziny policyjnej" w Będzinie omawiano sprawę urządzenia zabawy ogrodowej, z której dochód zostanie przeznaczony na kolonje letnie dla dzieci po poległych policjantach.

Program zabawy częściowo został już opracowany. Między innemi zapowiedziane jest urządzenie loterji fantowej, na której będzie można wygrać wiele cennych przedmiotów jak: węgiel, prosię kozę, kury, kaczki, gołębie i wiele innych.

Najważniejszą rzeczą jest to, że bilet wejścia na zabawę służyć będzie jednocześnie na loterję fantową. W czasie zabawy i do tańca przygrywać będzie orkiestra.

Zabawa prawdopodobnie odbędzie się w parku renardowskim w Sosnowcu.

Z DĄBROWY.

(d) **Zwiedzanie targów w Katowicach.** Koło przyjaciół miejskiej czytelni publicznej organizuje w dniach 22 lub 29 bm. wycieczkę do Katowic, celem zwiedzenia III targów śląskich.

Koszt wycieczki wynosi 3 zł. 50 gr. od osoby. Bliższych informacyj udziela i przyjmuje zapisy sekretarjat czytelni.

(d) **Aresztowanie fałszerza monet 5 złotowych.** Dąbrowska policja śledcza zauważyła, że od dłuższego czasu na targu miejskim ktoś puszcza w obieg fałszywe 5-ciozłotówki. Ustawiono więc specjalne posterunki policyjne, aby fałszerzy przyłapać na gorącym uczynku. Onegdaj wpadł właśnie w ręce policji Icek Potaszewicz, mieszkaniec Sosnowca (Warszawska 22), który usiłował puścić w obieg fałszywe 5 złotych. Przy zatrzymanym znaleziono pięć fałszywych monet. W toku śledztwa ustalono, że Potaszewicz odsiadywał już karę za podobne przestępstwa.

Wczoraj osadzono go w więzieniu.

ZE SPORTU.

WRĘCZENIE PAŃSTWOWEJ ODZNAKI SPORTOWEJ UCZNIOM SEMINARJUM MĘSKIEGO W SOSNOWCU.

Wczoraj odbyła się w seminarjum męskiem w Sosnowcu uroczystość wręczenia 81 uczniom państwowej odznaki sportowej. Wręczenie odznak odbyło się na podwórzu szkolnem w obecności zastępcy komendanta garnizonu **kapitana Piotrowskiego, por. Ślusarczyka, wicekom. Almstaedta, radcy Janika,** grona nauczycielskiego i młodzieży seminarjalnej i dziatwy szkoły ćwiczeń.

W imieniu miejskiego komitetu P. W. i W. F. przemówił do młodzieży p. **Almstaedt.**

Przy dźwiękach orkiestry szkolnej czterej przedstawiciele przypinali odznaki zdobywcom.

PIŁKA NOŻNA.

O mistrzostwo kl. C Zagłębia Dąbrowskiego.

Dziś przypada czwarta z rzędu rozgrywka o mistrzostwo kl. C Zagłębia Dąbrowskiego.

Odbędą się następujące spotkania w **podgrupie sosnowieckiej: Sosnowiec** spotka się **z Czarnymi, S. P. M.** (Sosnowiec) — **Strzelec, Zew** spotka ię z **S. M. P.** (Porąbka) o godz. 4 popoł., **Gwiazda** walczyć będzie z **Samsonem.**

W podgrupie dąbrowsko - będzińskiej spotkają się następujące drużyny: **Jawornik — Nad Brynicą, Jutrznia — Dąbrowianka, Saturn—Gwiazda, Kraft — Cyklon i Makabi — Przemsza.**

NOWY ZARZĄD POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA W BĘDZINIE.

W ub. piątek odbyło się organizacyjne zebranie nowowybranego zarządu będzińskiego koła polskiego białego krzyża, na którem zarząd ukonstytuował się jak następuje: prezes — dyr. inż. Piotr Markiewicz, wiceprezes p. Eleonira Boxowa, sekretarz — Wincenty Narbutt, skarbnik — Stefan Jędrusik, referent propagandy — Marja Ocioszyńska, oraz członkowie zarządu: pp. pułk. Stanisław Rarogiewicz, komisarz Bronisław Rzeczkowski, inspektor Stanisław Luchowiec, Jan Misiórski i dr. Karol Ryder.

Biuro zarządu mieści się: Będzin, ul. Sączewskiego 17 (biuro wydziału powiatowego, pokój nr. 6, tel 5-91).

WALERJA SZTOSSÓWNA
JAN KIESELICH
zaślubieni.
Zawiercie/Częstochowa.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

166.

XIV.

Na kilka minut przed godziną siódmą wieczorem, zatrzymał się obok dworca kolei lyońskiej zakryty powóz, w którym siedziała Gabri, pragnąca jak najprędzej dowiedzieć się o rezultacie wywołanego przez siebie pojedynku.

— Skoro Lucenay miał stanąć w domu o godzinie ósmej — rozumowała Gabri — to powinienby przybyć do Paryża pociągiem przychodzącym o wpół do ósmej.

Wkrótce rozległ się głos świstawki i nadbiegł pociąg.

Serce Gabri ścisnęło się obawą. Czy zostanie tryumfatorką, czy zwyciężoną? Czy Valandelle przypłacił życiem odtrącenie jej?

Pasażerowie zaczęli wychodzić na peron. Gabri rozdrażniona, niespokojna, pożerała wzrokiem wychodzących. Nagle zadrżała. Spostrzegła markiza de Valandelle, idącego pod rękę z Magdaleną, a za nimi Walentynę i pp. d'Aurillac i de Nattes.

Kilka kropli zimnego potu wystąpiło na skronie Gabri.

— Gdzież on?... on!... — szeptała, myśląc o Juljuszu de Lucenay. — Więc wysłałam go na śmierć! Celestyn zabił go! Więc sama spowodowałam własną zgubę! Wszystko runęło naraz, i moja zemsta i moja przyszłość!

I nie widząc już potrzeby czekać dłużej, sądziła bowiem, że stało się, jak przypuszczała, dała rozkaz stangretowi wrócić na ulicę Caumartin.

Zaledwie powóz jej odjechał gdy Lucenay, który, jak wiemy, umyślnie ociągał się z wyjściem z pociągu, wyszedł na peron z br. de Vervey i hr. de Saint-Roman.

Wsiedli do fiakra i odjechali na ulicę Cyrkową, dokąd przybyli o godzinie ósmej.

Dufour oczekiwał u wejścia do pałacu.

— Obiad gotów — wydeklamował — tymczasem pozwolę sobie powinszować panu hrabiemu pomyślnego rezultatu pojedynku, gdyż jak widzę, powrócił pan hrabia zdrów zupełnie.

— Dziękuję ci za tę punktualność.

— Ja wiem, że pan hrabia lubi to. Zawsze co do minuty! To samo powiedziałem niedawno pannie Gabrjeli.

— Czy była tutaj?

— Była i bardzo zaniepokojona. Lecz uspokoiłem ją o ile mogłem.

— Zobaczę się z nią jutro.

— Więc w takim razie tamten nie żyje? — zapytał Dufour.

— Kto nie żyje?

— Przeciwnik pana hrabiego.

— Ja żartowałem, a tyś uwierzył... — odrzekł Lucenay. — Nie było żadnego pojedynku. Jeździłem z tymi panami na wieś zjeść śniadanie.

Dufour osłupiał, lecz nie nalegał więcej.

Gdy Celestyn de Valandelle z Magdaleną i świadkami przybył na ulicę Faisanderie, służba oczekiwała już z obiadem.

— Muszę wam uczynić pewne wyznanie — rzekła Walentyna, siadając pierwsza do stołu.

— Jakie? — zapytali wszyscy.

— Umieram z głodu. Trzeba wam bowiem wiedzieć, że nic jeszcze dziś w ustach nie miałam, a naniepokoiłam się dosyć.

— Jesteś szlachetna i prawdziwa przyjaciółka — rzekła Magdalena, całując ją — nie zapomnę ci tej przysługi, jaką mi dziś uczyniłaś.

Obiad przeszedł wesoło, a ponieważ Magdalena nie czuła się zmęczoną, nie śpieszono się więc z odejściem od stołu.

Gdy nareszcie de Nattes i d'Aurillac powstali by się pożegnać, Magdalena zatrzymała ich i rzekła.

— Mam do panów prośbę...

— Spełnimy ją najchętniej — odrzekł d'Aurillac.

— Wiem, że mówię do prawdziwych gentelmanów i nie potrzebuję wymagać od nich przysięgi, aby być pewną, że co przyrzekną, dotrzymują wiernie. Otóż proszę panów zachować w tajemnicy wszystko, co dzisiaj zaszło. Gdyby kto zapytywał panów o pojedynek pomiędzy markizem i hrabią de Lucenay, odpowiecie, że było to małe nieporozumienie i że pojedynku nie było... Czy przyrzekacie mi to panowie?

— Przyrzekamy — odrzekł de Nattes — ale nie możemy być pewni, czy świadkowie hrabiego nie popełnią niedyskrecji.

— Nie obawiam się tego — odparła Magdalena — gdyż i hrabia de Lucenay z pewnością, będzie również prosił swych świadków o sekret

— Skąd pani zna tego Lucenaya, którego zachowanie się dzisiejsze wydaje mi się dziwnie dwuznacznem...

— Nie mogę na to odpowiedzieć... Jest to sekret, który nie tylko do mnie należy... A więc do widzenia, do jutra...

c. d. n.

JAK TO PANNA JADZIA ZDOBYŁA POSAG.

Miła i młoda, a przytem ładna ta panna Jadzia, do niedawna skromna biuralistka w jednym z tartaków gdzieś na Wołyniu, z pensją miesięczną 120 zł., opłakany wiodła żywot na tem okropnem pustkowiu. Ani iskierki nadziei, by spełnić się miały choć w części marzenia stęsknionego dziewczęcego serduszka sierotki. Zdawało się już, że pogrzebane są sny o życiu w dostatku, o strojnych sukienkach, o młodym i przystojnym mężu. Nie znajdzie jej żaden w tej puszczy leśnej — nie przygarnie do siebie biednego dziewczęcia.

Ubiegłej jesieni urlop wypoczynkowy spędziła w domu stryjostwa w Katowicach. W dzień wyjazdu, przechodząc obok kolektury Kaftala, postanawia wbrew radzie stryja pojechać pociągiem osobowym, a za różnicę ceny nabyć ćwiartkę losu u Kaftala. Śmiał się stryjaszek, gdy przesądna „dzikuska" z zamkniętemi oczyma drżącą ręką wyciągnęła szczęśliwy los.

Nie zawiodła się. Już w pierwszej klasie wygrała 300 zł. Po otrzymaniu wygranej zakupiła u Kaftala ćwiartkę na pozostałe 4 klasy. Tym razem szczęście przewyższyło najśmielsze jej oczekiwania — wygrała część 75.000-nej premji.

Jadzia z wdzięcznością zdobyła dla Kaftala kilkudziesięciu nowych klientów. Przebywa w Warszawie i wybiera się na wycieczkę morską, gdzie przez nikogo nie znana ma nadzieję zdobycia wymarzonego kandydata na męża.

Tadek.

Panu Dr. A. Pawełkowi, Adwokatowi w Sosnowcu składają robotnicy fabr. Westen w Olkuszu gorące podziękowanie za gorliwą obronę tysiąca prawie spraw robotniczych o należności za urlopy i wypowiedzenie, a przedewszystkiem za energiczne ściąganie i wypłacanie im zasądzonych sum pieniężnych.

Delegaci

Za ogół robotników fabr. Westen
J. Krzemień i Józef Filarski.
Olkusz, 12 maja 1932 roku.

ZH. 3/32.

OGŁOSZENIE.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 23 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 27 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Uts. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że decyzją Sądu z dnia 6 maja 1932 r. w sprawie Nr. ZH. 3/32 postanowił otworzyć w sprawie odroczenia wypłat firmie: „L. Goldsztein i N. Tenenberg" w Będzinie i Sosnowcu postępowanie układowe na następujących warunkach: 1) na pokrycie należności wszystkich wierzycieli firma L. Goldsztein i N. Tenenberg wypłaci 40 proc. kapitału długu w 4-ch równych ratach półrocznych, przyczem I-a rata płatna będzie w 6 miesięcy od daty zatwierdzenia układu, II-ga rata w rok, III-a rata w 18 miesięcy, a IV-a rata w dwa lata od daty zatwierdzenia układu. 2) układ nie dotyczy należności przewidzianych w art. 19 Rozporządzenia Prez. Rzplitej o zapobieganiu upadłości.

Sosnowiec, dnia 11 maja 1932 r.

Przewodniczący (podpis nieczytelny).
Sekretarz (podpis nieczytelny)

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

NA KURSY PISANIA I LICZENIA NA MASZYNACH ORAZ STENOGRAFJI przyjmuje zapisy Biuro „Windykator" Sosnowiec, 1-go Maja 14.

UDZIELAM lekcje języka niemieckiego i francuskiego. Zgłoszenia do filji w Będzinie pod N. 17.

POSADY i PRACE

ZDOLNI sprzedawcy poszukiwani. — Zgłoszenia osobiste do filji „Expresu" Będzin.

UCZNIA z ukończoną szkołą powszechną przyjmę do praktyki. Warsztat Ślusarsko - mechaniczny, Sosnowiec, Czysta 8.

ZA wypożyczenie 2.000 dam procent, posadę inkasentki (ta) lub z kaucją 1.000. Dąbrowa, Legjonów 133, Józefa Zdanówna.

POSZUKUJĘ chłopca skromnych wymagań do konia. Dąbrowa, Kopernika 20, Czajkowski.

PANOWIE solidni — energiczni do praw windykacyjnych poszukiwani. — Oferty z referencjami do administracji „Expresu Zagłębia" pod „Biuro".

POTRZEBNY subjekt fryzjerski na stale od zaraz. Dąbrowa, 3-go Maja 9, — Teichner.

POTRZEBA 2 chłopców do robienia pantofli. Tabelna 19, Kusiek.

POSZUKUJĘ początkującego chłopca na praktykę stolarską. Sosnowiec, Aleja 32, Wlazłowski.

DZIEWCZYNA do posługi potrzebna zaraz. Piłsudskiego 18, szkoła kroju.

ZA pożyczenie tysiąc złotych dam stałą robotę. Zgłoszenia do administracji pod „Praca".

RETUSZERKA wykwalifikowana poszukuje pracy. Zgłoszenia do administracji pod „Retuszerka".

POSZUKUJĘ posady woźnego, portjera i t. d. dam 500 zł. i więcej kaucji. — Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia".

LOKALE

GARAŻ do wynajęcia. Sosnowiec, ul. Nowa Nr. 16.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z osobnem wejściem w Zawierciu. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" w Zawierciu pod „Pokój".

SKLEP masarski odstąpię w Halach Targowych. Wiadomość Limanowskiego 28, Dąbrowa.

SKLEP - cukiernia z mieszkaniem w śródmieściu Będzina do wynajęcia. — Małachowskiego 21.

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia przedpokój, słoneczne, woda. światło 45 zł. miesięcznie wynajmę. Czeladź, Szpitalna 47.

DUŻA sala do wynajęcia w Dąbrowie Górniczej, Sobieskiego 11-a.

BUDKA do odstąpienia w dobrym punkcie. Wiadomość „Expres" Będzin.

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. — Dąbrowa, Reymonta 1.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Piłsudskiego 42 m. 43.

ODNAJMĘ pokój urządzony z wygodami. Cena przystępna. Wiadomość Dozorca. Dęblińska 7.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia, oraz urządzenie sklepowe do sprzedania. — Wiadomość Dąbrowa. Żeromskiego 20, Topór.

DO wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie widne, słoneczne w śródmieściu Sosnowca. Komorne 1914 r. Zgłoszenia do administracji „4 pokoje".

POKÓJ z kuchnią przedpokój ze spiżarką do wynajęcia. Sosnowiec, Marjacka 16.

NIEBYWAŁA okazja! Duży sklep do wynajęcia przy ul. Modrzejowskiej. Cena bardzo przystępna. Wiadomość u Łęczyckiego, Sosnowiec, Wspólna 10, lub Kołłątaja 9.

POKÓJ z kuchnią zaraz do wynajęcia. Sosnowiec, Wielka 18.

3 POKOJE, kuchnia, wygody, centrum Sosnowca do odstąpienia. Telefon 8-68.

POSZUKUJĘ mieszkania 3 pokoje, łazienka, kuchnia w śródmieściu. Oferty do administracji pod „Słoneczne H. M."

POKOJE do wynajęcia, obok Sądu, ul. 1-go Maja 15 m. 1.

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość: Grochowa 15. Gospodarz.

Kupno i sprzedaż.

Książki

powieściowe i szkolne używane nabywa od starszych Księgarnia „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

OKRADZIONÓW. Parcele w pobliżu folwarku i Białej Przemszy pod budowę kolonji letnich po 20 gr. metr kwadratowy, tamże grunty na morgi po przystępnej cenie. Wiadomość Polaczek Zagórze, Miraszewskich 86.

Skrzypce

mandoliny, gitary, mandrole, futerały najtaniej w księgarni „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju".

SPRZEDAM harmonję stoliczkową czarną, nową 400 zł. Sosnowiec, Sielecka 15, Kopeć.

SPRZEDAM tanio Radjoaparat 2 lampowy. Sosnowiec, Rybna 2?. Elsner.

HARMONJA koncertowa 80 basów biała. Pedałowe, stoliczkowe, półtonowe. Hromatyczna ręczna. Tanio! Tenor. — Sprzedaję, zamieniam. Reperacja. Sosnowiec — Sielec, Narutowicza 38, Rutkowski.

OKAZYJNIE do sprzedania bardzo tanio otomana dywanowa i dwie kanapki sklepowe lub przedpokojowe. Zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego, Nowa 14.

DUŻY wybór gotowych pasów nadające kształtną modną linję i lecznicze. Najnowsze fasony gorselettów i biustonoszy. Ceny zniżone. „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11.

OKAZJA za 5000 zł. sprzedam dom duży murowany 6 ubikacji, piwnica parterowa, plac jednomorgowy, ogród i studnia. W dobrym stanie. Hipoteka wyrobiona. Dochód do 1000 zł. Powód wyjazd. Mogę wydzierżawić na letnisko. Miejscowość malownicza, St. Myszków, m. Żarki, Wysoka Nr. 146.

SPRZEDAM 40 prętów placu przy ul. Zagórskiej. Wiadomość Będzin, Ksawerowska 5, Sobieszkoda Jan.

SPRZEDAM w dobrym stanie gramofon za 50 złotych, albo dopłacę do roweru. Będzin, Paryska 4 m. 6.

TANIO sprzedam rower ładny nowy i patefon. Ksawera, Paryska 4, Dobrowolski.

BRYCZKA w dobrym stanie oraz uprząż angielska do sprzedania. Sosnowiec, Kopernika 18.

SAMOCHÓD Fiat 503, 4-osobowy karetka, w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Maruszewski, Sosnowiec, 3-go Maja 5.

SPRZEDAWCY gazet (uliczni) zarobią. Zgłoszenia Sosnowiec. Rysia 1 m. 2.

FLANCE silne pikowane pomidorów, selerów. porów, kapust, kalarep poleca niedrogo Kaszyński, Zawiercie — Senatorska.

SPRZEDAM plac Piaski ul Daleka. — Wiadomość: Małobądz 107, Wosko.

DO sprzedania sklep w dobrym punkcie. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

DO sprzedania drzwi, okna używane słupy dębowe, stopnie mozaikowe i marmur tłuczony. Wiadomość Czeladź, Szpitalna 25.

SPRZEDAM dom nowy budowany na tregrach 4 ubikacje z oświetleniem. — Czeladź, Szpitalna 41.

SPRZEDAM magiel w dobrym stanie. Czeladź, Węgroda - Dolna 66.

SPRZEDAM 6 mórg pola z obsiewem w okolicach Poraja za 2.700 złotych. — Wiadomość Sosnowiec, Batorego 3, Antoni Nowak.

RADJOAPARAT trzechlampowy do sieci gra 20 stacji głośno bez anteny, sprzedam okazyjnie. Będzin, Sobieskiego 13, Piwowarczyk.

GRAMOFON z tubą, werk dwusprężynowy, nowy i 17 płyt zamienię na rower. Wiadomość Dąbrowa. Herominska Nr. 5, Szmalec.

DO sprzedania harmonja stolikowa nowa. Gołonóg, Podlesie. Tomasz Wygiert.

DO sprzedania nowy dom murowany 3 ubikacje i 20 prętów placu. Będzin, Kamienna 8 (obok wilczej góry).

MOTOCYKL F. N. zgóry sterowany w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia Owczarek, Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 27.

WOLANT używany na gumach tanio sprzedam. Dąbrowa, Królowej Jadwigi 23.

SPRZEDAM harmonję nową stolikową — cena 400 złotych. Dąbrowa. Żeromskiego 35. Imach.

DO sprzedania magiel. Wiadomość filja „Expresu" Będzin.

PIANINO Schödera krzyżowe koncertowe okazyjnie sprzeda Księgarnia Zmigrod, Będzin, Kołłątaja.

Wszystkie kluby

piłki nożnej, tenisowe, kolarskie, lekkoatletyczne, pływackie zakupują sprzęt sportowy tylko w „STADJONIE" — Składnicy Sportowej, Sosnowiec, Kościelna 6. Ceny niskie.

KUPIĘ magiel w dobrym stanie. Wiadomość w administracji „Expresu".

Tapicer

poleca otomany, tapczany, materace, kozetki po 35 zł. na zamówienia, jak również posiadam na składzie. Ul. Nowopogońska 16.

HARMONJE do sprzedania, pedałowe, jedna biała grawerowana, półtonowe Stamirowskiego oraz kwiaty, adry. kompiety surowe do harmonji Ulica Nowa 19 m. 8 dom kolejowy za PKU., Ferlak.

SZWEJS - aparat sprzedam bardzo tanio. Wiadomość Czeladź. Rynek 10, — Herman.

MASZYNĘ do szycia sprzedam tanio. Dąbrowa, Dąbrowskiego 4. m. 3.

SPRZEDAM domek i 100 prętów placu nadającego się na parcele. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

ROWERÓW 5 w dobrym stanie do sprzedania, zamienię na patefon lub harmonje. Stanisław Supernak, Kuźnica, poczta Łazy.

MASZYNĘ

do szycia bębenkową sprzedam zaraz bardzo tanio i Singera używaną za 130 złotych. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak.

MOTOCYKL marki „Albion" dobry, na chodzie tanio sprzedam. Sosnowiec, Ciepła 4.

PŁYTY gramofonowe najnowszego nagrania od 2-ch złotych sprzedam. Sosnowiec, Średnia 15.

OKAZYJNIE sprzedam dom nowy dający 100 zł. miesięcznie dochodu. Sosnowiec, Perla 25, piwiarnia Merina.

URUCHOMIONA fabryka wody sodowej w Zagłębiu jest do sprzedania. Cena bardzo przystępna. Wiadomość Cipel, Sosnowiec, Małachowskiego 4-a.

OKAZYJNIE sprzedam tanio maszynę okrętkową w dobrym stanie. Kielce — ul. Kilińskiego 2, Szkutnik.

DWA domy mieszkalne oraz handlowy koło stacji Strzemieszyce. teren 150 prętów sprzedam. Wiadomość Administracja „Expresu".

MLECZARNIA z mieszkaniem wolnem w bardzo dobrym punkcie do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w administracji „Expresu".

KUPIĘ magiel w dobrym stanie. Wiadomość Narutowicza 36, w piwiarni.

WINDELATOR nowy sprzedam tanio. Nadaje się do pieców wapiennych, kopulaków pod „1892" „Expres" Sosnowiec.

KRÓLIKI niebieskie wiedeńskie rasowe sprzedaje dwumiesięczne 4 złote sztuka. Niegowonice, poczta Łazy, Będkowski.

HARMONJE Stamirowskiego wszelkie części, gotowe korpusy do sprzedania, przyjmuje reperacje i zamieniam. Budniewski, Zawiercie, Południowa 8.

KUPIĘ dom z ogrodem. Oferty administracja pisma pod „Kupno".

SPRZEDAM garderobę z lustrem, stół rozsuwany i wiele różnych rzeczy. Wiadomość Stara 8, Muszyński.

SPRZEDAM place pod budowę i dom. Wiadomość Niwka, 1-go Maja 47, Suchański Karol.

PRUNEL dla PP. Szewców posiadam na składzie po bardzo przystępnej cenie . Antoni Pałucha, Sosnowiec, Hale Rozwoju, Sklep nr. 60.

SPRZEDAM dom nowy solidnie zbudowany, 9 ubikacji, jedna nadająca się na sklep. Sosnowiec, Środula, Wapienna 22.

SPRZEDAM sklep spożywczy, centrum Sosnowca, z urządzeniem, towarem. — Wiadomość „Expres".

MOTOCYKL w dobrym stanie sprzedam za 320 złotych. Dziewicza 11.

SPRZEDAM bibljotekę, biurka dębowe. Sosnowiec, ul. Kowalska, plac Kościelny, Maj.

SZYNY BUDOWLANE i wąskotorowe, drut kolczasty, oraz różne żelazo do użytku poleca: H. Pfeffer. Będzin, Małachowskiego 33.

SPRZEDAM dom nowy 4 ubikacje na Jęzorze. Wiadomość u Rosoła, Sosnowiec, Dębowa 41.

KUPIĘ mały domek z ogródkiem w okolicach Zagłębia, może być najdalej w Gołonogu. Zgłoszenia w administracji pod „Mały domek".

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera dobrze szyjącą zaraz 80 zł. Jęzor, dom Wędzichy, Rokosz.

SPRZEDAM: auto osobowe „Ford" i części. Rower zagraniczny. 6 lamp elektrycznych dla cukierni lub restauracji. Prosta 14.

WAPNO

palone, grube, I-ma gatunku o wysokiej wydajności polecają: Wapienniki „Brynica" w Czeladzi, telefon 20.

WAPNO sprzedaje z własnego wapiennika. Ceny konkurencyjne. Czeladź, Węgroda 25. Trojak.

NIEBYWAŁA OKAZJA PO 850 ZŁOTYCH nowe angielskie motocykle. — Kompletnie wyposażone ze światłem. Sprzedajemy za gotówkę i na raty. Informacji udzielamy za nadesłaniem znaczków pocztowych za 2 zł. Kielce, Staszica 1 „Motor".

Okradzionów

W pobliżu folwarku i Białej Przemszy parcele pod budowę kolonji letnich po 20 groszy metr kwadratowy, tamże na morgi po przystępnej cenie. Wiadomość Polaczek Zagórze, Miraszewskich 86.

Zgubione dokumenty

po 5 groszy za 1 wyraz.

PIETRZYK FRANCISZEK zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

STANISŁAW NOSZCZYK unieważnia zgubiony weksel na 50 zł. in blanco.

STEFAN BIELECKI zgubił kontramarkę nr. 1087 wydaną przez kop. „Hr. Renard".

JAN MIGAS zgubił książkę wojskową Nr. 2246, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

EDWARD KACZMARZYK zgubił w bieżącym tygodniu podczas pobytu w Sosnowcu względnie skradziono mu portfel zawierający gotówkę i różne dokumenty osobiste. Uczciwy znalazca dowody raczy zwrócić do administracji „Expresu Zagłębia", a gotówkę zatrzymać.

„OLLA" GUM. ?

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem

Nie dajcie się namówić na nic innego rzekomo równie dobrego.

„OLLA" dowiedziono profilaktyczne.

IWANOW KONSTANTY zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

CHANA KWAŚNIEWSKA zgubiła książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

MARJA SZCZYGŁOWSKA unieważnia zgubione świadectwo szkolne: 7 kl. szkoły powszechnej nr. 2 w Strzemieszycach i z 2-go kursu Seminarjum Nauczycielskiego w Kielcach.

RÓŻNE

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno - mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Biuro pisania próśb

Bednarczyka w Dąbrowie (za magistratem biały domek) redaguje i pisze podania do wszystkich urzędów i sądów, po cenach przystępnych. Informacji udziela bezpłatnie.

POCZTÓWKI od Komunji świętej od 4 złotych, do dowodu od 1-go złotego. Wykonanie prędkie. Zakład Fotograficzny „Marja" Sosnowiec, Feliksa Perla 5.

POSZUKUJĘ 60 — 75.000 złotych na pierwszą hipotekę na niski procent. — Realność centrum miasta, wartości 400.000 zł. Dochód Brutto 35 000 zł. rocznie. Wiadomość w filji „Expresu" Będzin pod „Dobra lokata".

AKUSZERKA 25 lat praktyki, udziela porad w swoim zakresie. Rutkowska — Konstantynów, Robotnicza 12.

ZAMIENIĘ plac w Zawierciu na takowy w Sosnowcu. Wiadomość Markowizna, Pelikański.

NAJSZYBCIEJ pozbędziesz się piegów, wągrów, pryszczy kupując tylko najlepsze kremy i płyn w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. Najtaniej tamże zakupisz artykuły apteczne, mydła, wody kolońskie oraz artykuły chirurgiczne.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Artystycz.-Fotograficzny „Wera" w Sosnowcu vis a vis Kościółka Kolejowego. Wykonywa zdjęcia fotograficzne od Komunji św. po cenach zniżonych od 3 złotych. Wykonanie solidne i punktualne.

ZA motocykl przyzwoity dam nową maszynę do pisania walizkową „Rioal" ewentualnie dopłacę. Zgłoszenia Będzin 1-go Maja, Bloki, biuro „Polhaz".

Nie wyrzucać

przepalonych żarówek. Zamieniamy na nowe za dopłatą. Zakład Reg. Żarówek „Pawwil" Sosnowiec, Dalcka 19.

ZARABIAM spuszczone oczka w pończochach. Sosnowiec, Małachowskiego 14 m. 2.

DO sprzedania konserwator i puszki miedziane do lodów. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 25, Peucker.

13 MAJA zgubiłem pamiątkowy, złoty ręczny zegarek, firmy Konecki. Znalazca otrzyma 50 zł. Kielce. Sienkiewicza 31, Brożych.

WYPUSZCZAM garaż oraz sklepione pomieszczenie na skład lub stajnię, sprzedam konopianą linę 26 mm. 20 metrową oraz pianolo ze czterdziestoma rolami nut. Wiadomość udzieli pan Adolf Broder, Będzin, Małachowskiego 33.

FOTOGRAFJE do dowodów osobistych i do legitymacji na poczekaniu wykonywa Zakład fotograficzny Strzemieszyce, Warszawska 71

NIEBYWAŁA okazja! Niewyczerpane źródło wiedzy dla wszystkich ze wszystkich gałęzi wiedzy opracowane przez fachowców. Każdy powinien i może nabyć. Cena niska — spłaty. Pisz zaraz o prospekty: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna" Kraków Józefitów nr. 10.

Wezwanie

Niniejszem wzywa się p. Bognera Karola, b. sekretarza Zw. Zaw. Akuszerek w Sosnowcu, do zwrotu do dnia 25 maja br. zł. 438 gr. 38, jako nieprawnie pobranych, wskutek niedotrzymania umowy, w przeciwnym razie sprawę skierujemy na drogę sądową.

Zarząd Związku Akuszerek.

DNIA 9 bm. zgubiono w pociągu Częstochowskim Katowice - Dąbrowa czarną teczkę z przyborami szkolnemi z technicznej szkoły. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. — Dąbrowa, Konopnickiej 28. Kensel.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. ul. Teatralna 1, tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski.